



Zwrot akcji

II niedziela zwykła

Jan stał z dwoma swoimi uczniami i gdy zobaczył przechodzącego Jezusa, rzekł: Oto Baranek Boży. Dwaj uczniowie usłyszeli, jak mówił, i poszli za Jezusem. Jezus zaś odwróciwszy się i ujrawszy, że oni idą za Nim, rzekł do nich: Czego szukacie? Oni powiedzieli do Niego: Rabbi! - to znaczy: Nauczycielu - gdzie mieszkasz? Odpowiedział im: Chodźcie, a zobaczycie. Poszli więc i zobaczyli, gdzie mieszka, i tego dnia pozostali u Niego. Było to około godziny dziesiątej. Jednym z dwóch, którzy to usłyszeli od Jana i poszli za Nim, był Andrzej, brat Szymona Piotra. Ten spotkał najpierw swego brata i rzekł do niego: Znaleźliśmy Mesjasza - to znaczy: Chrystusa. I przyprowadził go do Jezusa. A Jezus wejrawszy na niego rzekł: Ty jesteś Szymon, syn Jana, ty będziesz nazywał się Kefas - to znaczy: Piotr. (J 1,35-42)

Modlitwa przygotowawcza: aby moje pragnienia, intencje, decyzje i to, co je wyraża, było radością dobrego Ojca

Obraz: zobaczę Jezusa, który wchodzi w moją codzienność, w miejsca, gdzie na co dzień żyję, i zmienia mój świat

Prośba: bym przez spotkanie z Chrystusem, szczególnie na modlitwie, był otwarty na wszelką zmianę, jaką Jezus chce dokonać w moim życiu

1. „Oto Baranek Boży”

Jan wypowiada te słowa do swoich uczniów a oni słysząc je idą za Jezusem. Nie mówi im: „To jest Gość, jakich mało. On jeszcze świata pokaże!”. Mówi jedynie, że właśnie ten człowiek jest Barankiem Boga. Kim zatem jest baranek? Baranek może kojarzyć się od razu z barankiem paschalnym, którego składano na pamiątkę wyjścia ludu izraelskiego z Egiptu. Może też kojarzyć się z barankiem, którego Abraham znalazł w zaroślach, a którego złożył w ofierze w zamian za swojego syna Izaaka. Baranek to ten, który się ofiarowuje, który się podkłada, który chroni. *Jakiego zachowania w moim życiu oczekiwałem do tej pory od Jezusa? Za kogo Go uważałem? W których momentach mojego życia miałem wrażenie, że mnie zawiódł?*

2. „Czego szukacie?”

Pan Jezus, który na swoją intensywną działalność miał zaledwie trzy lata, nie tracił czasu na zbędne słowa.

W Jego wypowiedziach nigdy nie pojawiły się słowa, które byłyby niepotrzebne. Uderza nimi od razu w sedno chcąc może jednocześnie pokazać, że i człowiek ma ograniczony czas na ziemi i nie warto go tracić. Uczniom, wspomnianym w Ewangelii, zadał bardzo proste pytanie, które jednak okazało się kluczowe patrząc z perspektywy całego ich życia. *Jakie pytanie Jezus dzisiaj do mnie kieruje?*

Jakie pytanie ja potrzebuję dzisiaj usłyszeć?

3. „Ty jesteś Szymon(…)”

To są pierwsze słowa zapisane w Ewangelii św. Jana, jakie Pan Jezus kieruje do Szymona. Spotyka pierwszy raz człowieka i od razu mówi mu kim jest i kim będzie. Szymon przecież mógłby się zbuntować, sprzeciwić. Bo przecież, jak można tak bezceremonialnie wpychać się ze swoimi butami w czyjeś życie?! Jednak Pan Jezus nie dokonuje czegoś zupełnie nowego w życiu Szymona, co miałyby się brać z kosmosu. Pan Jezus nic nie narzuca, raczej wydobywa z Szymona to, co ma głęboko ukryte w sobie i nazywa to. Dla tego, który ma być pierwszym z Apostołów, to może wydawać się błahe i zwykłe na początku, ale Chrystus, na tym imieniu i jego znaczeniu, oprze swój Kościół. *Co we mnie jest głęboko ukryte? Jaki potencjał kryje się we mnie? Czym Jezus chce, bym zaczął żyć od tej pory?*

Rozmowa końcowa: porozmawiam z Panem Jezusem o tym, co się zmieniło podczas tej modlitwy i zastanowię się razem z Nim, jaki pierwszy krok mogę uczynić po niej.

Na zakończenie odmów: Chwała Ojcu...